

Z tygodnia.

Hold Krakowa dla Rady Regencyjnej.

Dzienniki warszawskie przepełnione są wiadomościami o szczegółach pobytu delegacji krakowskiej Rady miejskiej w Warszawie. Niektóre zamieściły wstępne artykuły powitalne p. t. „Hold Krakowa”.

Rada Regencyjna przyjęła delegację krakowską w apartamentach królewskich na Zamku. Była to pierwsza na Zmku audyencyja Rady Regencyjnej, wobec premiera, ministrów i gabinetu cywilnego Rady Regencyjnej w komoście.

Przemówił wiceprezydent Federowicz, wręczając adres miasta Krakowa. Odpowiedział książe regent następującymi słowy:

„W poczuciu doniosłości politycznego położenia, świadomości potężnego momentu historycznego i spadającej na nas odpowiedzialności, w przekonaniu, że dla urzeczywistnienia patentu 12 września, stanowiącego dalsze rozwinięcie aktu 5 listopada, musimy się zniżyć do ludzi, aby pod ich ciężką, ale nadziejącą pracę odbudowania państwowości polskiej, stanęliśmy na posterunku pod hasłem narodowego obowiązku, z niesłychaną wiarą i ufnością, że każde polskie serce, gdziekolwiek bije na szerokim świecie, myśla, słowem i czynem popierać nas będzie.

Słowa Twoje, Czcigodny Panie Prezydencie, wzmacniają tę wiarę, krzepią, podnoszą naszego ducha, dodają siły, aby stać się twardo, pracować wiernie i, nie bacząc na istniejące przeciwieństwa i powstające zapory, w ożywionej krainie miłości Ojczyzny czerpać moc, hartować wolę — mając jedno pragnienie przed oczyma, jedyny jasny cel — niepodzielną, niepodległą Polskę.

Łączę już skruszone siły oręża graniczne s'yny, zakochane ręką wschodniego natchdźcy i wkrótce, da Bóg, poprzez wstęgę Wisły, która dotąd dzieliła, a w przyszłości łączyć nas będzie, podamy sobie bratnie dłonie, tworząc nierozłączną całość na dobro rozwój i sławę narodu polskiego.

Dziękując gorąco za przyjęcie, za wyrażone uczucia, witamy Was, Szanowni Panowie, jako zwiaśtanów przyzłej łączności i przedstawicieli prastarego królewskiego grodu, przechowujących godnie i wysoko trudzące mieszczaństwa krakowskiego.

Po tem przemówieniu członkowie Rady Regencyjnej odbyli „cercle” z poszczególnymi członkami delegacji. Audyencyja trwała blisko godzinę.

Popołudniu tego dnia udała się delegacja z wizytą do Rady i magistratu stołecznego miasta Warszawy.

Po wzajemnem zaznajomieniu się zebranych, wygłosił powitalne przemówienie burmistrz Drzewiecki w zastępstwie chorego prezesa Rady, dra Silińskiego, w imieniu Rady i magistratu. Burmistrz zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Krakowa.

O godzinie 9 tej wieczór odbyło się wspaniałe przyjęcie na część gości krakowskich w salonach księcia regenta Lubomirskiego w pałacu Frascati.

W salonach zebrała się pełna Rada Regencyjna z gabinetem cywilnym Rady, dalej premier z ministrami, wiceprezes Rady miejskiej, dwaj burmistrzowie z przewodniczącymi klubów politycznych radzieckich, tudzież cały szereg wybitnych osobistości z Warszawy i Królestwa Polskiego.

Dzienniki warszawskie, kończąc opis pobytu delegacji krakowskiej, zaznaczają, że odwiedziny te miały doniosłe znaczenie polityczne, rozszerzając podstawę żądań Rady Regencyjnej i rządu polskiego w kierunku zjednoczenia narodowego.

do tego przeprowadza się w dalszym ciągu wydzielanie Polaków z rosyjskiego wojska i tworzenie polskiego oddziałów wojskowych. Generał Dowbor-Musiński, komendant pierwszej polskiej dywizji, rozkazał polskim jednostkom wojskowym wstrzymać się od wszelkiego udziału w rewolucji, natomiast starać się o uniemożliwienie wszelkich gwałtów, dokonanych na ludności i dowódcach wojskowych. Ponieważ Rosja zrzekła się polskich obszarów, uważają się Polacy w Rosji za obcych, to znaczy za obywateli państwa polskiego, których prawny rząd znajduje się w Warszawie. Polski Klub narodowy wystosował pismo hołdownicze do Rady Regencyjnej, tak samo postąpił kongres polskiej demokracji na wniosek swego przewodniczącego, generała Białoskiego. Taką samą postawę zajmuje i Lednicki, który, wbrew doniesieniom, inaczej brzmiącym, pozostaje na swoim stanowisku, jako prezydent polskiej komisji likwidacyjnej. Jego stanowisko wskazuje na pewnej konstelacji przybiera coraz bardziej charakter reprezentanta Polski.

Bolszewicy wobec Polski, Litwy i Kurlandyi.

„N. W. Jurnał” donosi:

„Prawda”, organ rządu rosyjskiego, ostrzega przed wszelkimi zamiarami poddania Polski, Litwy i Kurlandyi pod imperyalizm niemiecki. Wobec takich ustępstw musiałoby wojsko rosyjskie bronić honoru rewolucji, a ludy angielski i francuski przekonali by się, że rząd ich miał słuszość, twierdząc, że pokój lojalny z Niemcami jest niemożliwy.”

Nowa wojna domowa w Rosji.

Wiadomości, jakie nadchodzą z Rosji, są tak chaotyczne, że trudno sobie wyrobić pojęcie o istocie położeniu w tem państwie. Pewne światło na bieg wydarzeń rosyjskich rzuca ogłoszona w dniu 15 b. m. odezwa obecnego rządu rosyjskiego, z której wynika, że w Rosji wybuchła nowa wojna domowa, a przeciw „bolszewikom” wystąpili do walki t. zw. „kadeci” (stronnictwo konstytucyjno-demokratyczne). W odezwie tej czytamy między innymi:

„Burżuazja, kierowana przez partję kadetów, przygotowała na chwilę zebrania konstytuancyj sedy do kontrrewolucyjnego ciosu. Korniłow Kaledin i Dutow rozwicili na Uralu i w obszarze dółkim sztandar wojny domowej przeciw „sowietom”, przedstawicielom własności, robotników i żołnierzy. Bogajewski, prawa ręka Kaledina, oświadczył wyraźnie, że powstanie wybuchło na wyzwanie wezwania partji kadetów, która już oddawna pozostaje z nim w kontakcie, popierając go pieniędzmi i wszystkimi innymi środkami. Pod Białymostem odbyły się już pierwsze starcia między wojskiem rewolucyjnym, a oddziałami burżuazji zbrojnych spiskowców. W ten sposób wybuchła wojna domowa z inicjatywy i pod kierownictwem partji kadetów.

Rada komisarzy ludowych postanowiła utworzyć konstytuante w chwili, w której zeromodzi się polowa jej członków, to jest 400. Ta uchwała jest najlepszym zdemontowaniem złosłych oszczerstw, które twierdzą, że Rada komisarzy ludowych nie chce zwołać konstytuancyj.

Burżuazja nie może czekać spokojnie na prawne zwołanie przedstawicielstwa ludowego. Grstka ludzi, którzy podawali się za postów, lecz nie wykazali się legitymacjami, wczoraj przy pomocy członków „partji białych”, junków i kilku tysięcy mieszczan, urzędników i sabotażystów zdobyła bramy Tatrydzkiego Pałacu Ustawiania kadetów są kierowane ku temu, aby nadć kontrrewolucyjnemu ruchowi Kaledina i Korniłowa pozór prawowitości. Głosy kilku tuzinów mieszczan mają być głosami konstytuancyj. Oto jaki był zamiar kadetów.

Rada komisarzy ludowych zawiadamia całą ludność o tym spisku. Wszystkie zdobycze ludu wraz z bliskim pokojem stoją tu w grze. O północy zagrzeli Kaledin, od wschodu Dutow, w politycznym centrum w kraju, w Petersburgu, wybuchł spisek.

Centralny komitet kadetów wysłał nieudolnie posiłki na południe do Kaledina. Brak stanowczości, albo najniższa słabość ludu może pociągnąć za sobą upadek „sowietów”, upadek pokoju, upadek reform agrarnych i sprowadzić nową autokrację właścicieli ziemskich i kapitalistów. Rada komisarzy

ludowych rewolucji ogłasza partję kadetów za organizację kontrrewolucyjnej rebelii, za partję wrogą ludowi. Rada komisarzy ludowych zobowiązuje się walczyć z partją kadetów i z popierającą ją wojskami Kaledina i nie składać oręża. Polityczni kierownicy wojny domowej, wywołanej przez kontrrewolucyonistów, zostaną uwięzieni. Cokolwiekby to miało kosztować, rebelia burżuazyjna zostanie zgnieciona.”

Demonstracje w Warszawie.

Korespondent „Czasu” donosi z Warszawy pod datą 10 b. m.:

„W ciągu niedzieli odbyła się tu demonstracja młodzieży akademickiej na rzecz Szczypiłłna. Przy starciu z policją niemiecką było dwóch rannych ciężko, 10 lżej. „Deutsche Warschauer Zeitung” ogłosiła komunikat urzędowy, ostrzegający przed złudzeniami, by tego rodzaju manifestacje wpłynęły dodatnio na likwidację Szczypiłłna, która zresztą jest w toku.

O godzinie 3 po południu zebrało się kilkuset studentów i studentek na placu Zbawicieli; przy pomocy gęstej rgle trudno było sobie zdć sprawę z ich ilości. Pochód rużył ulicą Marszałkowską ze śpiewaniem „Roty”. Policja była nim zaskoczona i z początku nie reagowała. Skoro jednak wyrwano jednemu z policjantów szablę i zerwano go, reszta zaczęła tłum płażować. Rannych jest dwunastu. Użalenie się wojska powstrzymało pochód. Część jego ruszyła przed pałac Kronenberga dla wysłania delegacji do premiera. Był on wówczas nieobecny, więc ta sama grupa przeszła pod pałac arcybiskupa i wysłała delegację do regenta, ks. Kakowskiego. Ks. arcybiskup wysłuchał przedstawione życzenia, lecz równocześnie zwrócił uwagę na brak widoków. Ty tego rodzaju demonstracje mogły się przyczynić do zmiany losu internowanych. Na tem zakończyła się manifestacja.”

Proklamowanie republiki i Ukraińskiej w związku z Rosją.

Niedawno pisma podały telegraficzną wiadomość o proklamowaniu ukraińskiej republiki i o zarządzone przez jej ministra wojny wydzielaniu ukraińskich żołnierzy z armii rosyjskiej. Obecnie „Dziło” ogłasza dosłowne teksty odnoszących manifestów, otrzymanych przez koron wojskowy. Treść tych dokumentów przytaczamy poniżej:

W manifestie proklamującym republikę Centralna Rada Ukraińska oświadcza:

„Od tej chwili staje się Ukraina ukraińską republiką ludową. Nie orywając się od rosyjskiej republiki i zachowując z nią jedność, będziemy stać twardo na swej ziemi i wszelkimi siłami pomagać Rosji, aby cała ziemia rosyjska stała się federacją równych i wolnych narodów. Aż do zwołania konstytuancyj rosyjskiej zadaniem jest Centralnej Rady Ukraińskiej i naszego rządu, Sekretaryatu Generalnego Ukrainy, utrzymywanie całej się porządek na naszej ziemi, wydawać prawa i rządzić. W pełnej świadomości własnej siły i potęgi woli ludu stajemy na straży prawa i rewolucji nie tylko u nas, ale także w całej Rosji.

W obszar ukraińskiej republiki ludowej wchodzi wszystkie kraje, w których ludność ukraińska ma stanowczą większość: okręgi Podola, Kijowa, Wołynia, Czernihowa, Poltawy, Ekaterynosławia, Chersoń, Charkowa i Tatrydy bez Kijowa. Definitywne oznaczenie granic ukraińskiej republiki, jak również sprawa przyłączenia części ziem z przeważającą ludnością ukraińską — okręgów Kuraska, Woroneża, Charkowa i innych mieszanych gubernij — wszystko to nastąpi w porozumieniu ze zorganizowaną wolą narodów.”

Ta zasadnicza część manifestu zawiera dwa ciekawe momenty: podkreślenie chęci nie cdrywania się od Rosji i ciekawy dla nas apetyt na Chłomszczyżę, (nie mówiąc już o Wołyniu i Podolu), pomimo akcentowanej demokratyczności ustroju republiki ukraińskiej, apetyt w dodatku fałszywie uzasadniony powołaniem się na większość ukraińską, w Chłomszczyżanie nie istniejącą.

Stanowisko Polaków w Rosji.

Polskie Biuro korespondencyjne donosi:

Według doniesień ze Sztokholmu i wiadomości polskiej prasy w Rosji, tamtejsi Polacy stoją na tym stanowisku, że obecne położenie kieruje Polaków w Rosji na drogę ścisłej neutralności i ochrony polskich interesów prawnych. To zapatrywanie fót politycznych, że należy zachować desnt rsement wobec wewnętrznych stosunków rosyjskich, podziela także polskie organizacje wojskowe. Stosownie

Subskrybujcie VII. pożyczkę wojenną.